

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 czerwca 2017 roku Sąd Rejonowy w Kutnie oddalił powództwo U. N. (...) S. (...) w W. o zapłatę kwoty 22.137,07 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za nieudowodniony fakt istnienia nabytej przez powoda w drodze cesji wierzytelności, a także jej wysokości. Sąd Rejonowy wywiódł bowiem, iż dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągi z tych ksiąg potwierdzają jedynie fakt przelewu wierzytelności, natomiast nie stanowią dowodu na istnienie i wysokość nabytej wierzytelności. Niezależnie od tego Sąd I instancji zwrócił uwagę na rozbieżności pomiędzy datą umowy, z której powód dochodzi swojego roszczenia, a datą umowy wynikającą z przedstawionych przez niego dokumentów, które ponadto odznaczają się brakiem czytelności uniemożliwiającej przez to zweryfikowanie prawdziwości twierdzeń przytoczonych w pozwie.

W apelacji od przedmiotowego wyroku powód podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 231 k.p.c. przez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, dokonaną w sposób wybiórczy, poprzez przyjęcie za niewykazaną legitymację czynną powoda, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym, który w sposób wyczerpujący i wzajemnie uzupełniający się wskazuje na zasadność roszczenia, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

- naruszenia art. 232 k.p.c. przez nieuzasadnione przyjęcie, że strona powodowa nie wywiązała się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie legitymacji czynnej, podczas gdy powód przedstawił dowód w postaci Umowy bankowej nr (...) z dnia 3 czerwca 2006 r., Umowy Sprzedaży Wierzytelności z dnia 25 marca 2015 r., wyciągu z elektronicznego załącznika do Umowy Przelewu Wierzytelności nr z dnia 25 marca 2015 r., oświadczenia Banku o zapłacie ceny, wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszy, zawiadomienia dłużnika o dokonaniu przelewu wierzytelności na rzecz powoda wraz z wezwaniem do zapłaty, które to dowody wykazują wprost legitymację czynną powoda, jak również istnienie wierzytelności i wysokości zadłużenia pozwanego, a które wobec niestawienia się pozwanego na rozprawę powinny być przez Sąd I instancji uznane za prawdziwe;

- naruszenia art. 339 § 2 k.p.c. przez nieprawidłowe uznanie, że przytoczone w pozwie okoliczności budzą wątpliwości lub zostały przytoczone w celu obejścia prawa, w sytuacji, gdy powód złożył odpowiednią dokumentację potwierdzającą zgłoszone fakty, w tym istnienie oraz wysokość dochodzonego roszczenia;

- naruszenia art. 6 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód nie zadośćuczynił spoczywającemu na nim ciężarowi dowodu i nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w tym w szczególności w zakresie legitymacji czynnej, co stoi w sprzeczności z przedłożonymi do pozwu dokumentami, a w konsekwencji nierozpoznanie istoty sprawy i zaniechanie przez Sąd I instancji zbadania podstaw żądania powoda i bezpodstawne przyjęcie, że powód w żaden sposób nie wykazał swojej legitymacji czynnej, co stanowi przesłankę unicestwiająca roszczenie powoda;

- naruszenia art. 509 § 1 k.c. przez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na uznaniu, że powód przedłożonymi dokumentami nie wykazał przejścia uprawnienia na rzecz następcy prawnego a w konsekwencji nie przysługuje mu legitymacja czynna, podczas gdy powód przedłożył do akt niniejszej sprawy Umowę Sprzedaży Wierzytelności z dnia 23 marca 2015 r. która potwierdzają fakt nabycia przez powoda dochodzonej w niniejszym postępowaniu wierzytelności;

- naruszenia art. 309 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że kserokopia Umowy karty kredytowej (...) z dnia 3 czerwca 2006 r., wyciągu z elektronicznego załącznika do Umowy Przelewu Wierzytelności nr z dnia 25 marca 2015

r., zawiadomienia o cesji wierzytelności niepoświadczony za zgodność z oryginałem, nie stanowi dowodu na istnienie wierzytelności, jej wysokości oraz wymagalności, podczas gdy ww. kserokopie stanowią inny środek dowodowy, co jednoznacznie wskazuje na brak rozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy;

- naruszenia art. 194 ust. 1 i 2 ustawy o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi przez ich niewłaściwą wykładnię i uznanie, że powód nie wykazał wysokości dochodzonego roszczenia, podczas gdy sam wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowi dowód tego, że określona kwota wierzytelności jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tej księdze zdarzenia, co powoduje wobec nieprzedstawienia przez pozwanego odmiennych dowodów, konieczność uznania, że dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza wysokość dochodzonego roszczenia.

W konkluzji powód sformułował wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia co do kosztów postępowania apelacyjnego, ewentualnie zaś o jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych wraz z kosztami zastępstwa procesowego.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja jest niezasadna.

Ustalenia faktyczne, jak również ocena prawna przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Rejonowy, znajdują pełną akceptację Sądu Okręgowego.

Podniesione przez powoda zarzuty apelacyjne, choć zostały ujęte w dość złożonej konfiguracji poprzez powołanie się na naruszenie odpowiednich przepisów prawa materialnego i procesowego, w istocie kwestionują przeprowadzoną przez Sąd Rejonowy ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i kładą akcent na uchybienia postępowania dowodowego.

Stosownie do przepisu art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W myśl art. 232 k.p.c., strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W sytuacji procesowej z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przysługuje jemu wierzytelność względem pozwanego w wysokości określonej przez żądanie pozwu. Z tych względów i w świetle zgromadzonego w sprawie materiału Sąd Rejonowy doszedł do prawidłowej konkluzji, iż skarżący temu ciężarowi nie sprostał.

Powód nie przedstawił bowiem żadnego dowodu na potwierdzenie okoliczności stanowiących podstawę powództwa. Sąd I instancji trafnie wskazał, że z przedłożonych przez powoda dowodów nie wynika jak kształtowała się wysokość zadłużenia pozwanego, a co za tym idzie nie jest możliwe zweryfikowanie prawidłowości wyliczenia kwoty dochodzonej w niniejszej sprawie. Skarżący co prawda w pozwie zawarł zestawienie dochodzonych należności, ale przedstawione wyliczenie nie zostało poparte jakimikolwiek dowodami w postaci dokumentów. Nie powtarzając słusznych w tej mierze wywodów Sądu Rejonowego wyeksponować przede wszystkim należy, że uzasadnione wątpliwości wywołuje już samo istnienie legitymacji procesowej po stronie powoda. Skarżący swoje roszczenie wywodzi bowiem z faktu zawarcia w dniu 3 czerwca 2006 roku przez pozwanego z poprzednikiem prawnym powoda umowy bankowej numer (...), na podstawie której przekazano pozwanemu do dyspozycji środki pieniężne. Powód powołuje się jednocześnie na umowę cesji z dnia 25 marca 2015 roku, w drodze której nabył m.in. wierzytelność wobec pozwanego z przedmiotowej umowy bankowej. W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy przelewu wierzytelności widnieje wprawdzie wierzytelność wobec pozwanego wynikająca z umowy z dnia 3 czerwca 2006 roku o numerze (...), ale w aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek dowodu na fakt zawarcia przez pozwanego opisaney umowy. Skarżący przedstawił jedynie niepoświadczoną za zgodność z oryginałem kserokopię wniosku z dnia 29 maja 2006 roku o zawarcie umowy oraz

kserokopię umowy, która nosi nie tylko inną datę ( 4 czerwca 2006 rok) niż umowa stanowiąca przedmiot cesji, ale także z uwagi na brak jej czytelności w znacznej części nie pozwala na jej powiązanie z należnością dochodzoną w pozwie. Prawidłowości powyższe oceny nie są w stanie w niczym zmienić dowody przedłożone przez skarżącego w postępowaniu apelacyjnym, gdyż ich treść nie usuwa opisanych powyżej wątpliwości co do tego, czy dochodzona w pozwie wierzytelność we wskazanych kwotach rzeczywiście przysługuje powodowi.

Jak słusznie wskazał również Sąd I instancji, wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nr (...) nie jest wystarczającym dowodem na istnienie wierzytelności, a zwłaszcza na realne istnienie roszczenia, skutkującego obowiązkiem zapłaty za jego spełnienie. Dokument ten nie ma bowiem waloru dokumentu urzędowego. Jest to dokument prywatny ze wszystkimi tego skutkami procesowymi wskazanymi w normie art. 245 k.p.c. Jednocześnie przedmiotowy dokument nieprecyzyjnie oraz ogólnikowo opisuje dochodzoną pozewm wierzytelność. Nie wskazuje bowiem w sposób szczegółowy skąd wzięły się poszczególne kwoty, na które ten dokument wskazuje, w wyniku jakich konkretnie postanowień łączącego pozwanego z cedentem stosunku prawnego, kiedy wierzytelność powstała, kiedy stała się wymagalna, według jakiej stopy i za jaki okres wierzycielowi należą się odsetki, w następstwie jakich konkretnie postanowień łączącego pozwanego z cedentem stosunku prawnego winny być naliczane odsetki w żądanej wysokości i za okres żądany. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w uzasadnieniu uchwały z dnia 7 października 2009 roku, w sprawie o sygnaturze akt III CZP 65/09, LEX nr 522989, Biul.SN 2009/ 10/6, iż sam wpis w księgach rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie przesądza jeszcze o tym, że konkretna wierzytelność faktycznie istnieje. W ramach kontroli rachunkowej nie jest bowiem oceniana strona prawna konkretnej transakcji i jej skuteczność w świetle prawa cywilnego. Celem prowadzenia ksiąg rachunkowych funduszu jest jedynie wykazanie dokonywanych operacji zakupu, lub sprzedaży w celach finansowych. Oznacza to, że sam fakt dokonania zapisu w księgach funduszu o istnieniu wierzytelności nie wiąże się z domniemaniem prawnym, że wierzytelność ta istnieje. Brak bowiem jakiegokolwiek sposobu kontroli prawidłowości podstaw dokonywanych wpisów, poza ich prawidłowością formalną. Organy funduszu nie mają wystarczających kompetencji do zbadania, czy nabywana wierzytelność faktycznie istnieje. O ile zatem należy przyjąć, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), o tyle do wykazania skuteczności tego nabycia, tj. do wykazania istnienia wierzytelności, konieczne jest przedstawienie odpowiednich dowodów.

Wreszcie nie ma także racji skarżący podnosząc zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Przyjmuje się, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony. Sytuacja taka w niniejszej sprawie nie ma miejsca, albowiem Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy. Wniosek taki wynika z analizy żądań i twierdzeń powoda, przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia sądu pierwszej instancji oraz przyczyn oddalenia powództwa przez ten Sąd. Sąd pierwszej instancji oddalił powództwo po przeprowadzeniu na podstawie przedłożonych dokumentów postępowania dowodowego w niezbędnym zakresie. Z dowodów tych wysnuł wniosek, że brak jest podstaw do uwzględnienia powództwa, co znalazło wyraz w szczegółowych rozważaniach ujętych w uzasadnieniu tego Sądu. Nie sposób zatem w tej sytuacji twierdzić, że nastąpiło nierozpoznanie istoty sprawy w rozumieniu wyżej przytoczonym. Zresztą nawet sam skarżący poza gołosłownym przytoczeniem opisanego zarzutu, w żaden sposób nie precyzuje na czym w jego ocenie polegają uchybienia postępowania przed Sądem Rejonowym, uzasadniające wniosek o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.